

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ndz	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ndz	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So			
28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16			
						Ndz	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ndz	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ndz	Pn	Wt
						17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	1	2	3

Plakaty wyborcze z 1989 roku, Fot. Waldemar Maluga, Zbiory prywatne autora



/ WYBORY 4 CZERWCA 1989 ROKU

4 czerwca 1989 roku w Lublinie skończył się komunizm. Już przed północą w siedzibie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Województwa Lubelskiego przy Krakowskim Przedmieściu 62 odebrano telefon o sukcesie wyborczym w skali całego województwa. O wynikach informowali ulokowani w komisjach wyborczych mężowie zaufania z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Każda komisja była obserwowana przez ludzi KO z obawy przed „cudem nad urną”, fałszerstwem wyborczym. Z lubelskiej drużyny Lecha Wałęsy senatorami zostali: Adam Stanowski i Henryk Janusz Stepniak, postami - Ignacy Czeżyk, Zygmunt Łupina, Tadeusz Mańka i Janusz Rożek.

Sukces 4 czerwca był efektem mobilizacji przedstawicieli różnych środowisk lubelskiej opozycji, którzy w krótkim czasie, od początku kwietnia do dnia wyborów podjęli szereg działań by przybliżyć społeczeństwu kandydatów „Solidarności”. Powstał Komitet Obywatelski „Solidarność” Województwa Lubelskiego, którego przewodniczącym został Jerzy Kłoczowski. Organizowano lokalne Komitety Obywatelskie, wyłoniono kandydatów do Sejmu i Senatu, obsadzono obwodowe komisje wyborcze mężami zaufania, dla radia i telewizji przygotowywano audycje wyborcze, wydawano w warunkach działającej cenzury „Biuletyn”, kandydaci i ich asystenci przeszli

przez kurs autoprezentacji, w szalonym tempie odbywały się spotkania wyborcze, kolportowano plakaty, ulotki, prasę a nawet przeprowadzono przedwyborczy sondaż. Powołano Biuro Wyborcze, Biuro Prasowe i sekretariat KO. Powstał lubelski plakat wyborczy „Tobie się uda”, wydrukowany w liczbie 30 tys. egzemplarzy. Starą metodą, z maki robiono klej i obklejano miasto. Co najmniej kilkaset osób, w skali ówczesnego województwa lubelskiego, zaangażowało się na rzecz pojawiającej się szansy. Dali radę.

Wybory 4 czerwca były swoistego rodzaju plebiscytem, w którym komunistom powiedziano „Do widzenia”. Tomasz Przecieczowski, sekretarz lubelskiego KO, wspomina:

„Niezależnie od tego, że to była umowa Okrągłego Stołu, to jednak w skali globalnej Polacy powiedzieli komunistom „dziękujemy”. Uważam, że wybory roku 1989 to wydarzenie przynajmniej tak ważne, jak uzyskanie niepodległości w 1918 roku. Droga głosowania, jakby referendum, wypowiada się naród jakiego ustroju chce, w jakim kierunku chce zmierzać. To niespotykane na skalę światową wydarzenie”.